

Warszawa, 22 maja 2013 r.

01/05/AC/13

Szanowna Pani
Krystyna Wyrwicka
Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
ul. Nowogrodzka 1/3
00-513 Warszawa

Szanowna Pani Dyrektor,

Dziękujemy uprzejmie za przesłanie do konsultacji projektu dokumentu „Polska polityka integracji cudzoziemców – założenia i wytyczne”. Poniżej przedstawiamy uwagi Stowarzyszenia Interwencji Prawnej.

Uwaga ogólna

Dokument, który otrzymaliśmy, jest to kolejny dokument – podobnie jak „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania” – opisujący na wysokim poziomie ogólności zastaną rzeczywistość oraz wymieniający postulaty zmian, z którymi – w większości i poza pewnymi szczegółami – nie sposób się nie zgodzić. Nadal brakuje natomiast elementu wykonawczego: jakiegokolwiek harmonogramu działań, przewidywanej perspektywy czasowej wprowadzenia zmian, kosztów, które za sobą pociągają oraz wskazania konkretnych instytucji odpowiedzialnych za zmiany.

Przed dwoma laty, podczas debaty nad dokumentem „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania”, przyjęliśmy wyjaśnienia przedstawicieli Departamentu Polityki Migracyjnej MSW, którzy podkreślali, iż ogólność prezentowanego przez nich dokumentu w zakresie integracji cudzoziemców wynikała z konieczności uzyskania zgody na jego zapisy przedstawicieli różnych resortów. Obiecywali oni także stworzenie kolejnego dokumentu – implementacyjnego – w którym nastąpi uszczegółowienie rekomendacji i stworzenie na ich podstawie konkretnego planu działań w celu ich realizacji. Prace nad dokumentem wykonawczym miały zacząć się po przyjęciu przez Radę Ministrów „Polityki migracyjnej Polski...”.

Po dokumencie, który otrzymaliśmy od MPiPS spodziewaliśmy się, że będzie właśnie dokumentem implementacyjnym w dziedzinie integracji cudzoziemców, okazuje się jednak, że niczym nie różni się on w swojej formie od „Polityki migracyjnej Polski...”. Trudno jest nam zrozumieć – na tym etapie – zasadność tworzenia kolejnego dokumentu opisowego, nie przynoszącego żadnych konkretnych postanowień i harmonogramu wprowadzania i realizacji zmian. Ponadto chcemy zauważyć, że w wielu miejscach nasze uwagi do tego dokumentu pokrywają się z uwagami przesłanymi 2 lata wcześniej w trakcie konsultacji dokumentu „Polityka migracyjna Polski...”.

Uwagi do części I. Integracja cudzoziemców objętych ochroną międzynarodową w Polsce:

Ad. 1.1. Preintegracja:

1. „Zapewnienie dostępu do rynku pracy nie później niż 6 miesięcy od momentu rozpoczęcia procedury o nadanie statusu uchodźcy” – warto dodać *bezwzględnie, niezależnie od tego, czy wydano w ciągu pierwszych 6 miesięcy decyzję pierwszej instancji, czy nie*. Z naszego doświadczenia wynika, że w związku z przeciąganiem się postępowań przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym, procedura może trwać jeszcze bardzo długo, nawet jeśli organ I instancji wydał decyzję przed upływem 6 miesięcy. Z punktu widzenia późniejszej integracji cudzoziemców niezwykle cenne jest, by pracowali oni od jak najwcześniejszego etapu trwania procedury.

2. Niewystarczający jest zapis: „Zatrudnienie w każdym ośrodku dla osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy pracownika socjalnego, który będzie informował jego mieszkańców o polskim systemie prawnym i innych praktycznych aspektach życia w Polsce”. Informowanie jest niezmiernie istotne, ale nie rozwiązuje wszystkich problemów. Należy zagwarantować prowadzenie realnej pracy socjalnej z mieszkańcami ośrodków dla uchodźców – polegającej nie tylko na informowaniu, ale też ciągłym upewnianiu się, że przekazane informacje zostały właściwie zrozumiane, towarzyszeniu w załatwianiu rozmaitych spraw (w urzędach stanu cywilnego, przychodniach itp.), pomocy w zrozumieniu wszelkich aspektów sytuacji danej rodziny/osoby, łagodzeniu konfliktów między mieszkańcami ośrodka, wsparciu cudzoziemców w wypracowywaniu zasad współżycia w ośrodku, pełnieniu roli „koordynatora” funkcjonowania ośrodka w jego aspekcie międzyludzkim itp. Dziś wciąż brakuje kadry, a pracownicy UdsC zatrudnieni w ośrodkach borykają się głównie z pracą biurową, ponadto mało który z nich ma wyuczone kompetencje pracownika socjalnego. W każdym ośrodku powinni być zatrudnieni pracownicy socjalni, z odpowiednim specjalistycznym przygotowaniem, oddelegowani wyłącznie do pracy z ludźmi. Jest to niezbędne, by zapewnić mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa – zarówno psychicznego, jak i fizycznego – i zapobiec przypadkom wszelkiego rodzaju przemocy. Problem ten jest szczególnie widoczny w ośrodku dla samotnych kobiet i matek z dziećmi w Warszawie, w którym nie wprowadzono żadnych dodatkowych działań socjalnych, poprzestając na tym, że w ogóle powstał – wydaje się jednak, że w chwili obecnej nie sprawdza się zupełnie i przynosi efekty przeciwne do zamierzonych.

3. Ad. „Podnoszenia jakości zdrowia psychofizycznego cudzoziemców” – powinien się pojawić szczegółowy zapis dot. wytycznych postępowania z ofiarami przemocy, u których zdiagnozowano PTSD lub depresję. Osobom tym należy zapewnić szczególną interdyscyplinarną opiekę, poczynając od przyznania im w przyspieszonym trybie ochrony międzynarodowej – a co za tym idzie – zapewnienia im poczucia bezpieczeństwa. W przeciwnym razie nie sposób rozpocząć z nimi efektywnej terapii, a ich traumy ulegają pogłębieniu, prowadząc niejednokrotnie do zmian osobowości, powodując czasem zagrożenie zdrowia i życia.

Ad. 1.2. Integracja cudzoziemców objętych ochroną międzynarodową:

1. „Poszerzenie dostępu do indywidualnych programów integracji dla osób, którym wydano zgodę na pobyt tolerowany, jeśli ww. zgoda zostanie przyznana z uwagi na sytuację panującą w kraju pochodzenia cudzoziemca”. Dostęp do IPI powinny mieć wszystkie osoby z pobytem tolerowanym, niezależnie od przesłanek, ze względu na które go otrzymały (wyłączając jedynie osoby, którym przyznano pobyt tolerowany ze względu na techniczną niemożność wydalenia), w tym także osoby, którym przyznano pobyt tolerowany ze względów rodzinnych. Te osoby będą żyły

w Polsce i w interesie wszystkich leży, by na starcie otrzymały wsparcie skutkujące ich szybszym usamodzielnieniem się i łatwiejszą integracją ze społeczeństwem przyjmującym. Osoby te przebywają bowiem w Polsce na podobnych zasadach co uznani uchodźcy i mają zbliżone potrzeby integracyjne. Są one w przeważającej części na stałe związane z Polską, ponadto zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami prawnymi nie mają prawa ubiegać się o polski dokument podróży, więc są niejako „uwięzione” w naszym kraju. Osoby te mają poważne trudności językowe, ze znalezieniem pracy oraz uzyskaniem mieszkania komunalnego/socjalnego/chronionego, bardzo często są to samotne matki z dziećmi. Grupa ta bezwzględnie powinna zostać objęta programami integracyjnymi, zbliżonymi do tych przyznawanych uchodźcom i cudzoziemcom z ochroną uzupełniającą.

2. „Indywidualny program integracji powinien rozpocząć się szkoleniem informacyjnym.” – należy dodać: *w języku zrozumiałym dla cudzoziemca.*

3. „Przed podpisaniem umowy z powiatowym centrum pomocy rodzinie cudzoziemiec powinien otrzymać zestaw materiałów na temat programu integracyjnego, jego celów, poszczególnych jego części, procedur, praw i obowiązków. Informacje te powinny być napisane językiem prostym i zrozumiałym dla cudzoziemców”. Tak, jednak nie można pominąć ustnego wyjaśnienia (szczególnie że nierzadko w przypadku uchodźców mamy do czynienia z wtórnym analfabetyzmem), często wielokrotnego powtarzania tych samych informacji także językiem prostym i adekwatnym do możliwości cudzoziemców – zarówno językowych, jak i percepcyjnych. Do wielu cudzoziemców ustny przekaz trafia dużo skuteczniej niż najlepiej sformułowane informacje pisemne. A najskuteczniejsze jest połączenie obu tych form oddziaływań.

4. „Powinny zostać wprowadzone instrumenty pozwalające na lepszą koordynację i egzekucję postanowień dotyczących nauki języka polskiego zawartych w umowie IPI. Cudzoziemiec powinien mieć dostęp do profesjonalnej nauki języka polskiego, gwarantujących rzeczywiste jego opanowanie. Jednocześnie w programie integracyjnym muszą znaleźć się zapisy stanowiące o konsekwencjach notorycznej i nieusprawiedliwionej nieobecności na zajęciach. Ostateczną konsekwencją powinno być odebranie pomocy integracyjnej dla osoby nie wywiązującej się z tego obowiązku”. Należy jednak podchodzić rozsądnie do tego zapisu i nie wymagać uczęszczania na kursy polskiego od osób, które nie już go opanowały i większą korzyścią jest dla nich szlifowanie go w praktyce – np. w miejscach pracy – zwłaszcza w sytuacjach, gdyby kursy odbywały się w porach, w których musiałyby zrezygnować z pracy, by na nie uczęszczać. Programy powinny być w wysokim stopniu zindywidualizowane i ten element odnosi się także do zagadnień podnoszenia kwalifikacji językowych.

5. „Uporczywe i nieusprawiedliwione niewykonywanie przez cudzoziemca działań zapisanych w programie dotyczących jego aktywizacji zawodowej powinno skutkować wstrzymaniem a nawet zaprzestaniem pomocy integracyjnej dla tego cudzoziemca” – nie może jednak skutkować zaprzestaniem pomocy integracyjnej dla jego rodziny.

6. „Podstawowy indywidualny program integracji powinien trwać nie dłużej niż 12 miesięcy” – podstawowy IPI dla osób objętych ochroną międzynarodową zdecydowanie powinien trwać 36 miesięcy. Uzasadnialiśmy to już wielokrotnie w różnych dokumentach, kopiujemy zatem poniżej uzasadnienie z naszych uwag do „Polityki migracyjnej Polski...”:

Indywidualne Programy Integracji trwają zbyt krótko (obecnie jest to maksymalnie 12 miesięcy) i nie są wystarczająco zindywidualizowane.

Zasadne zatem wydaje się, by IPI w przypadku przymusowych imigrantów trwały co najmniej trzy lata i – zgodnie ze swoją nazwą – były znacznie bardziej zindywidualizowane, tj. dostosowane do specyficznych potrzeb wnioskodawcy, jak i całej jego rodziny. Oznacza to, że zarówno współmałżonek wnioskodawcy, jak i ich dzieci, powinni być uwzględniani w programach integracyjnych jako partnerzy działań (szczególnie dzieci starsze, z którymi także należy ustalać i planować działania integracyjne).

Wydlużenie okresu świadczeń wypłacanych w ramach IPI powinno iść w parze ze zintensyfikowaniem działań integracyjnych – chodzi zarówno o pracę socjalną, o bardzo regularne i kompleksowe wsparcie ze strony pracownika socjalnego/zespołów interdyscyplinarnych (w skład których wchodziłyby również pracownicy organizacji pozarządowych), jak i o zapewnienie jak największej liczby kursów zawodowych, a w miarę możliwości również staży czy praktyk, których w tej chwili dramatycznie brakuje.

W przypadku samotnych matek z małymi dziećmi, osób niepełnosprawnych i ofiar traum wojennych IPI powinny przewidywać dodatkowo specjalne instrumenty integracyjne, np. zapewnienie mieszkań chronionych; zapewnienie miejsc w żłobkach/przedszkolach dla dzieci; kursy zawodowe dostosowane do możliwości czasowych i psychofizycznych migrantów; zintensyfikowanie pracy socjalnej przy jednoczesnym zwiększeniu wsparcia finansowego. W szczególnych przypadkach powinna także istnieć możliwość dodatkowego wydłużenia programów integracyjnych, ponad 3 lata.

7. „Prawo do korzystania ze świadczeń pomocy społecznej na takich samych zasadach co obywatele polscy powinno przysługiwać także cudzoziemcom, którzy otrzymali zgodę na pobyt ze względów humanitarnych oraz zgodę na pobyt tolerowany” – tak, prawo to zdecydowanie powinno przysługiwać wszystkim osobom z przyznanym pobytem tolerowanym, bez względu na przesłanki jego przyznania. Nie można bowiem dopuścić do sytuacji, gdy na terytorium Polski przebywa osoba, która nie może skorzystać z ochrony państwa w sytuacji, gdy jej sytuacja życiowa tego pilnie wymaga.

Ad. 1.1.2. Dostęp do mieszkań:

1. „- Brak możliwości ubiegania się o mieszkanie będące w zasobach gmin dla cudzoziemców objętych ochroną międzynarodową (brak odpowiednich zapisów w prawie miejscowym);

- Wymóg zameldowania 5-cio lub 10-cio letniego na terenie gminy, aby móc ubiegać się o mieszkanie;

- Na terenie niektórych gmin dostęp do mieszkań ograniczony jest do osób posiadających status uchodźcy”

Wyżej wymienione praktyki są niezgodne z obowiązującym prawem. Nie wymagają zamiany przepisów, tylko egzekwowania prawa w praktyce. Możliwość ubiegania się przez uchodźców (również cudzoziemców z ochroną uzupełniającą i pobytem tolerowanym) o mieszkanie z zasobów lokalowych gmin na tej samej zasadzie co obywatele wynika z ustawy o pomocy społecznej i nie musi być w tej sprawie żadnego zapisu wprost w prawie miejscowym. Wymóg zameldowania lub przebywania określoną liczbę lat – jeśli pojawia się w prawie miejscowym – jest bezprawny. Wskazują na to wyroki Sądów Administracyjnych w różnych województwach. Przykładowo, w następujących orzeczeniach Wojewódzkie Sądy Administracyjne oraz Naczelny Sąd Administracyjny przyjmował, że:

(a) Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 9 grudnia 2010 r. II SA/Go 820/10:

"Wspólnotę samorządową, o której mowa w art. 4 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów tworzą, zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, mieszkańcy gminy z mocy prawa. Przynależność do wspólnoty samorządowej powstaje zatem z mocy prawa z chwilą zamieszkania na terenie danej gminy, a więc bez względu na długość okresu zamieszkania. Miejsce zamieszkania definiuje zaś art. 25 k.c., zgodnie z którym miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której ta osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu.

(b) Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 12 kwietnia 2012 r. II SA/Gi 827/11:

"Wskazane powyżej normy czynią niewątpliwym, że gmina obowiązana jest tworzyć warunki do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wszystkich wymagających tego członków wspólnoty samorządowej, nie zaś jedynie tych członków wspólnoty, którzy w gminie są zameldowani i to wyłącznie na pobyt stały. Nadto możliwość ubiegania się o najem lokalu wchodzącego w skład mieszkaniowego zasobu gminy, jak również warunki najmu zależą wyłącznie od dochodu gospodarstwa domowego i warunków zamieszkiwania. Wprowadzanie w tej mierze nieprzewidzianych w ustawie wyłączeń przewidujących, że wnioski niektórych kategorii osób, z racji nie przewidzianych w ustawie okoliczności, w ogóle nie będą rozpatrywane, w istotny sposób narusza wskazane wyżej przepisy."

(c) Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 22 stycznia 2008 r. IV SA/Wr 541/2007:

"Z przepisów tych wyraźnie wynika, iż członkami wspólnoty są z mocy prawa mieszkańcy gminy i gmina nie może dyskryminować swych mieszkańców przy przyznawaniu lokali mieszkalnych z zasobu mieszkaniowego Gminy. Wyjątkiem jest tu dyspozycja zawarta w art. 21 ust. 3 pkt 1 ustawy, zgodnie z którą rada gminy (tu Rada Miejska) może ograniczyć krąg mieszkańców uprawnionych do najmu lokalu na czas nieoznaczony bądź lokalu socjalnego, poprzez określenie dochodu osób uprawnionych. Innymi słowy wysokość dochodu jest jedynym kryterium ograniczającym uprawnienia mieszkańców gminy do starania się o wynajęcie mieszkania z mieszkaniowego zasobu gminy na czas nieokreślony ("..."). Gmina ma bowiem tworzyć warunki do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej, a więc wszystkich swoich mieszkańców."

(d) Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 listopada 2004 r. OSK 883/2004:

"Wprowadzone w uchwale Nr XIII/54/2003 Rady Gminy J. z 19 XII 2003 r. w sprawie zasad wynajmu lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy J. w § 8 ust. 1 i § 9 ust. 1 postanowienia stwierdzające, że najem lokalu mieszkalnego (socjalnego) przysługuje tylko tym spośród mieszkańców gminy, którzy przez oznaczony w uchwale okres czasu zamieszkują i są zameldowani na pobyt stały na terenie gminy, wprowadza nieuzasadniony prawnie podział mieszkańców gminy (wśród tych, którzy spełniają warunki do uzyskania najmu lokalu) i łączy z tym określone skutki. Przyjęte rozwiązanie eliminuje bowiem z możliwości najmu lokalu nie tylko tych spośród mieszkańców gminy, którzy zamieszkują na terenie gminy z zamiarem stałego pobytu, choć nie są zameldowani ale i tych, którzy zamieszkują i są tu zameldowani na pobyt stały, ale przez okres krótszy niż podany w przedmiotowej uchwale mimo, iż mogą oni spełniać podstawowe kryteria

uprawniające do uzyskania lokalu i zasobu gminy w drodze najmu. Takie uregulowanie zawarte w akcie prawa miejscowego narusza zarówno art. 4 i art. 21 ust. 3 ustawy z 21 VI 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 71, poz. 733), jak i postanowienia art. 32 Konstytucji RP. stanowiącego, że wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne."

(e) Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 30 czerwca 2011 r. II SA/Go 306/2011:

"Pojęcie wspólnoty samorządowej zostało zdefiniowane w art. 16 ust. 1 Konstytucji RP, z którego wynika, że tworzy ją z mocy prawa ogół mieszkańców jednostek zasadniczego podziału terytorialnego, w tym przypadku gminy. Takie właśnie znaczenie należy nadać pojęciu wspólnoty samorządowej użytym w art. 4 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów. Mieszkańcem gminy jest zatem każda osoba fizyczna mająca miejsce zamieszkania na terenie tej gminy. Jak wynika z tego przepisu, prawo do ubiegania się o zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego z gminnego zasobu ma każdy mieszkaniec gminy nie mający zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych, mający niskie dochody. Omawiana ustawa nie wprowadza innych ograniczeń wykluczających możliwość zawarcia umowy najmu lokalu z gminnego zasobu mieszkaniowego. ("...")

Brak jest natomiast jakichkolwiek podstaw, aby do uchwały wprowadzać - jak ma to miejsce w niniejszej sprawie - unormowania, które postawią w niekorzystnej sytuacji i bezpodstawnie różnicują sytuacje osób znajdujących się w podobnych warunkach materialnych i mieszkaniowych, które być może kwalifikowałyby się do ubiegania się o wynajem lokalu gminnego w świetle uregulowań uchwały, gdyby nie wprowadzono niekorzystnych dla nich postanowień. Zasady wynajmowania lokali winny być tak skonstruowane by ci, spośród mieszkańców gminy, którzy spełniają podstawowe kryteria przedmiotowe, od których zależy wynajęcie lokalu z zasobu mieszkaniowego gminy, mieli równe szansę na czynienie starań o uzyskanie lokalu, z uwzględnieniem przewidzianego przez ustawodawcę pierwszeństwa zawarcia umowy najmu przysługującego osobom spełniającym wskazane w tym względzie w uchwale kryteria.

MPiPS powinno monitorować przypadki naruszeń powyżej sformułowanych zasad i natychmiast reagować w przypadku stwierdzenia podobnych sytuacji. Jest to jednak kwestia informowania lokalnych decydentów i bezwzględnego egzekwowania przestrzegania prawa, a nie – jak sugeruje się kilka akapitów niżej – zmian w przepisach prawa miejscowego.

2. „- Przeprowadzenie akcji informacyjnej pokazującej najemcom korzyści z zawierania umów wynajmu z cudzoziemcami (możliwość uzyskania przez cudzoziemców dodatku mieszkaniowego, co gwarantuje pokrycie części kosztów wynajmu);

- Stworzenie ulg podatkowych dla najemców, którzy wynajmują legalnie lokale osobom objętym ochroną międzynarodową np. zwolnienie ich z obowiązku odprowadzania podatku za wynajmem mieszkania;

- Stworzenie systemu gwarancji dla najemcy, że czynsz będzie opłacany (przez państwo, samorząd lub firmę ubezpieczeniową);

- Wprowadzenie dodatku mieszkaniowego dla grup szczególnych (samotnych matek, rodzin wielodzietnych, osób niepełnosprawnych)".

Powyższe postulaty wydają nam się niemożliwe do osiągnięcia w praktyce – tak wynika z naszego doświadczenia, nie są nam znane także żadne badania, które wskazywałyby na możliwość ich realizacji. Opracowanie kampanii pokazującej korzyści z wynajmowania mieszkań cudzoziemcom jest utopię, ulgi podatkowe w przypadku wynajmu tej grupie wydają się natomiast sprzeczne z obowiązującym prawem. Podobnie, jak system gwarancji. Dodatki mieszkaniowe natomiast są już istniejącym elementem polityki społecznej, który można stosować w praktyce.

Poniżej kopiujemy nasze stanowisko w sprawie mieszkań, przedstawione w uwagach do „Polityki migracyjnej Polski”:

Kwestii dostępu do mieszkań cudzoziemców objętych ochroną międzynarodową nie można ograniczać wyłącznie do czasu trwania programów integracyjnych. Jeśli mają się oni realnie integrować, to muszą mieć zagwarantowany dostęp do mieszkań, które byłoby w stanie utrzymać, także po zakończeniu IPI. Nie da się także rozwiązać tej kwestii w oderwaniu od potrzeb ubogich Polaków, bo problem dostępu cudzoziemców do tanich mieszkań jest równoznaczny po prostu z ich brakiem. Trudno byłoby uzasadnić zatem stworzenie dużej puli mieszkań dostępnych jedynie dla przymusowych migrantów, z pominięciem obywateli pozostających w trudnej sytuacji materialnej. Mogłoby to wręcz wywołać wśród nich zawiść i niechęć wobec cudzoziemców. Brak tanich mieszkań to ogromny problem ogólnospołeczny w Polsce, z którego rozwiązaniem nie wolno zwlekać.

Należy natomiast zapewnić cudzoziemcom objętym ochroną międzynarodową realny dostęp do mieszkań z zasobów lokalowych gminy na takich samych zasadach jak obywatelom (teoretycznie mają do tego prawo, ale – czy to z braku wiedzy urzędników, czy ze złej woli – ich wnioski często nie są przyjmowane). Tym w najtrudniejszej sytuacji życiowej należy przyznawać mieszkania chronione. Mamy jednak świadomość, że ze względu na dramatyczny brak mieszkań z zasobów gminy i wieloletni okres oczekiwania na przydział, dostrzeżenie i przestrzeganie praw cudzoziemców w tym zakresie może przynieść poprawę sytuacji jedynie bardzo niewielkiej ich liczbie.

Doraźnym i tymczasowym rozwiązaniem problemu wydaje się stworzenie ośrodków pobytowych dla cudzoziemców objętych ochroną międzynarodową. Powinny to być nieduże placówki – maksymalnie na kilkanaście rodzin, zapewniające im poczucie intymności (osobne kuchnie i łazienki) oraz wsparcie integracyjne pracowników socjalnych. Cudzoziemcy powinni też sami opłacać w nich opłaty eksploatacyjne oraz czynsz (choć nie za wysoki). Placówki takie powinny być ulokowane w regionach najmniej zagrożonych bezrobociem, w dużych miastach, co umożliwi nawiązywanie relacji z sąsiadami Polakami i zapewni łatwy dostęp do rozmaitych instytucji, organizacji, szpitali, itd. Pobyt w takiej placówce powinien trwać tak długo, aż cudzoziemiec otrzyma przydział na mieszkanie z zasobów gminy (pracownik socjalny powinien dopilnować, by odpowiedni wniosek został złożony jak najszybciej) lub usamodzielnia się na tyle, że będzie w stanie wynajmować mieszkanie na wolnym rynku. Nie jest to oczywiście idealne rozwiązanie, gdyż niesie ze sobą ryzyko powstawania kolejnych gett, jest zatem nie do przyjęcia na dłuższą metę. Ale wobec perspektywy bezdomności lub życia w warunkach uwłaczających ludzkiej godności, wydaje się mniejszym złem.

Ad. 1.1.3. Zatrudnienie i aktywizacja zawodowa

Zabrakło zapisu o konieczności stworzenia możliwości kształcenia zawodowego, ustawicznego oraz kształcenia wyrównawczego (uzupełnianie wykształcenia osób dorosłych, które zakończyły edukację na wczesnym szczeblu nauki). Konieczne jest także zapewnienie wsparcia na rynku pracy młodzieży, która nigdy się nie uczyła bądź ma znaczne braki w wykształceniu, a jest już w wieku, w którym powinna rozpocząć pracę zawodową. Ważne jest, by ludzie ci, uzupełniając podstawowe wykształcenie, jak najszybciej zdobyli zawód, który następnie będą mogli wykonywać zarobkowo.

Ad. 1.1.4. Edukacja dzieci cudzoziemców

„Finansowanie zatrudnienia asystentów poprzez dotację a nie subwencję lub oznaczanie środków z subwencji, aby były one przeznaczone na ten a nie inny cel” – dotychczasowy zapis dotyczący pomocy nauczyciela w ustawie o systemie oświaty umożliwia zatrudnienie takiej osoby przez jednostkę prowadzącą szkołę wyłącznie na stanowisku administracyjnym, co wiąże się z bardzo niskim wynagrodzeniem za etatowy czas pracy. Należy to zmienić – nazbyt niskie zarobki bardzo demotywią potencjalnych kandydatów na to stanowisko.

Niezwykle pozytywnie natomiast należy się odnieść do propozycji całkowitego zakazu detencji dzieci migrantów. Jest to postulat zgłaszany od wielu lat przez organizacje pozarządowe.

Ad.2

Z uznaniem należy się odnieść do propozycji wprowadzenia działań integracyjnych dla pozostałych grup cudzoziemców – innych, niż objętych ochroną międzynarodową.

W tym przypadku niewątpliwie należy pamiętać o stworzeniu gwarancji dla pracujących migrantów przeciwdziałających ich wyzyskowi na rynku pracy. Obecne regulacje są niewystarczające. Należy także wspierać migrantów w dochodzeniu ich praw w przypadku wystąpienia dyskryminacji ze względu na rasę, narodowość czy etniczność. Wsparcia w tym zakresie obecnie brakuje.

W związku z planowanymi zmianami w ustawie o cudzoziemcach i wprowadzeniem wymogu znajomości na odpowiednim poziomie języka polskiego do starania się o stały pobyt, należy wspierać ze środków publicznych kursy języka polskiego dla cudzoziemców (choć pewnie co do zasady w formie ich dofinansowywania, a nie finansowania w całości).

Należy także pamiętać i opracować programy pomocy dla cudzoziemców ofiar przestępstw, w tym przede wszystkim ofiar przemocy oraz ofiar handlu ludźmi (np. infolinie w różnych językach, zapewnianie tłumaczy w trakcie procedury itp.). Z badań Stowarzyszenia wynika, że obecny system wsparcia dla ofiar przemocy nie jest dostosowany do sytuacji, gdy wsparcia wymaga migrantka. Ponieważ zagadnienia te leżą w gestii Ministra Pracy i Polityki Społecznej, zmiana w tym zakresie może być wprowadzona w stosunkowo prosty sposób.

tray wyprawy Bracimber

dr Witold Klaus
PREZES ZARZĄDU
Stowarzyszenia Interwencji Prawnej